

ROZMOWA HUGHESOWA GEN. SZEPTYCKIEGO Z PLK-RYLSKIM

w dn. 11. VII. 1920 r.

Tu generał Szeptycki. Dobry wieczór. Czołem panu generałowi. Właśnie mieliśmy konferencję z pułkownikiem Talensem komisarzem brytyjskim dla państw bałtyckich, który przyjechał ofiarować swe usługi w sprawie ewentualnego oddania Wilna Litwinom w razie naszego wycofania się. Wymaga stanowczej odpowiedzi. Powiedziałem że sprawa nam nie jest aktualną. Ponieważ jednak uważam że dobrowolne oddanie przez nas Wilna Litwinom utrudni nam późniejszą kontrofensywę przeciwko bolszewikom tłumaczyłem, że propozycja pierwsza była dana pod punktem widzenia wspólnej akcji przeciw bolszewikom, że zachowanie neutralności przez Litwinów zmienia z punktu widzenia wojskowego kompletnie sytuację i nie mam jeszcze odpowiednich instrukcyj. Jestem wprawdzie pewnym, że i bolszewicy oddadzą Wilno Litwinom, a zwłaszcza gdyby się mieli wycofać. Będziemy w obydwu wypadkach przed alternatywą atakowania Litwinów lub zrezygnowania z tak ważnego punktu kolejowego. Lecz w drugim wypadku nikt nam zarzutu zrobić nie może. Tallens wspomina także coś o linii Focha i stara nakłonić nas do wycofania naszych oddziałów poza tę linię tłumacząc że Litwini mogą nas atakować o ile tego nie uczynią. Co do linii Focha otrzymaliśmy już rozkaz z Nacz. Dow., by oddziały na nią wycofać rozkaz ten jednak jeszcze nie jest dalej podany bo wymaga pewnych zobowiązań Litwinów przede wszystkim że nie będą prześladować naszych stronników politycznych. Wracając z konferencji spotkaliśmy barona Szylinga, były prezes Taryby, który przyjechał autem do Wilna. Widać, że Litwini uważają naszą sytuację już taką, że myślą że chwila oddania Wilna jest bliską i zależy im ogromnie na tem, aby Wilno objąć przed przybyciem bolszewików. Proszę pana generała o decyzję, czy zobowiązać się do oddania Wilna naturalnie tylko w razie absolutnej konieczności. Sytuacja teraźniejsza absolutnie nie przedstawia się tak by to musiało być

nastąpić w następnych dniach. Mam nadzieję, że do tego przyjsc nie musi. Niestety jest wielka szkoda, że kwestja Wilna wobec Litwinów została już raz poruszona. Ale był taki rozkaz? Proszę trzymać się jak najdokładniej rozkazu Naczelnego Dowództwa to jest odstąpić na linję Focha na całej rozciągłości zawiadomić o tym Litwinów a Wilna bronić do ostateczności. Ilu się zgłosiło ochotników, i czy Boruszczak zna linję okopów naokoło Wilna? Chwilowo jest około 600 ochotników pieszych i rotmistrz Dąbrowskima około 600 kawalerji z końmi i siodłami częściowo ochotnicza częściowo nzbierana, którzy przyszlism do Wilna z frontu Linja okopów już, jest obsadzona oddziałami baonów zap. legji kobiecej i półtora kompanji 159 p. to na wszelki wypadek gdyby się kawalerja gdzieś przedarża.

Ja nie mam nic więcej do powiedzenia. Dobranoc. panu pułkownikowi Panie Jenerale ja muszę jutro do 12-ej godziny co do Wilna dać stanowczą odpowiedź. Rozkaz który ja otrzymałem stawia kwestję jasno znaczy przed ewentualnością zdobycia Wilna przez bolszewików oddać Wilno Litwinom. Bronić będziemy Wilna bezwzględnie, lecz jak jedno z drugiem połączyć, jak zobowiązać się wobec Litwinów i Anglików do tego, że im sięna czas Wilno oddaje, gdy bezwzględne bronienie Wilna wymaga od nas byśmy się dali ewentualnie i zamknąć w Wilnie. I Talens żąda by sposób oddania był w jakiś sposób zapewniony. Ja proponowałbym przeczenie Litwinów drogą kolejową przez Jewje do Wilna, co umożliwi w ciągu 24-ch godzin ewentualne objęcie Wilna. Lecz nawet i w tym wypadku nie dajemy internej gwarancji że będąc to mogli przeprowadzić ponieważ kawalerja bolszewicka mogłaby ewentualnie tor przerwać. Panie pułkowniku rozkaz 7342/rzym.3 Nacz. Dow. mówi bronić Wilna i trzymać go w naszym ręku. Linje Focha oddać to jest jasne i to jest ostatni rozkaz którego ja się trzymam. Czy panu pułkownikowi ten rozkaz jest znany czy nie? Znany owszem E więc niema więcej co mówić, gdyby miała przyjsc jakaś zmiana to przed 12-ą pan pułkownik ją dostanie, a jeżeli nie to ten rozkaz obowiązuje. Rozkaz panie Jenerale.

*W. S. S. S. -
W. S. S. S.
m. p. r. 9*

Rozmowa Hughesowa Gen. Szeptyckiego z płk. Rylskim
w dn. 11. VII. 1920 r.

.....

Tu generał Szeptycki Dobrywieczór. Czołem Panu Generałowi. Właśnie mieliśmy konferencję z pułkownikiem Talensem komisarzem brytyjskim dla państw bałtyckich który przyjechał ofiarować swe usługi w sprawie ewentualnego oddania Wilna Litwinom w razie naszego wycofania się. Wymaga stanowczej odpowiedzi. Powiedziałem, że sprawa narazie nie jest aktualną. Ponieważ jednak uważam że dobrowolne oddanie przez nas Wilna Litwinom utrudni nam późniejszą kontrofensywę przeciwko bolszewikom tłumaczyłem, że propozycja pierwsza była dana pod punktem widzenia wspólnej akcji przeciw bolszewikom, że zachowanie neutralności przez Litwinów zmienia z punktu widzenia wojskowego kompletnie sytuację i nie mam jeszcze odpowiednich instrukcyj. Jestem wprawdzie pewnym, że i bolszewicy oddadzą Wilno Litwinom, a zwłaszcza gdyby się mieli wycofywać. Będziemy w obydwóch wypadkach przed alternatywą atakowania Litwinów lub zrezygnowania z tak ważnego punktu kolejowego. Lecz w drugim wypadku nikt nam zarzutu zrobić nie może. Taliens wspomina także coś o linii Focha i stara nakłonić nas do wycofania naszych oddziałów poza tę linię, tłumacząc, że Litwini mogą nas atakować o ile tego nie uczynią. Co do linii Focha otrzymaliśmy już rozkaz z Nacz. Dow., by oddziały na nią wycofać rozkaz ten jednak jeszcze nie jest dalej podany bo wymaga pewnych zobowiązań Litwinów przede wszystkim, że nie będą prześladować naszych stronników politycznych. Wracając z konferencji spotkaliśmy barona Saylinga były prezes Taryby, który przyjechał autem do Wilna. Widać, że Litwini uważają naszą sytuację już taką, że myślą, że chwila oddania Wilna jest bliską i zależy im ogromnie na tem, aby Wilno objąć przed przybyciem bolszewików. Proszę Pana

Generała o decyzję czy zobowiązać się do oddania Wilna naturalnie tylko w razie absolutnej konieczności sytuacja teażniejsza absilutnie nie przedstawia się tak, by to musiało już nastąpić w następnych dniach. Mam nadzieję, że do tego prajść nie musi. Niestety jest wielka szkoda, że kwestja Wilna wobec Litwinów została już raz poruszona. Ale był taku rozkaz??? e praszę trzymać się jak najdokładniej rozkazu Naczelnego Dąbowa - to jest odstąpić na linję Focha na całej rozciągłości zawiadomić o tem Litwinów a Wilna bronić do ostateczności. Ile się zgłosiło ochotników i czy Boruszczak zna linje okopów naokoło Wilna? Chwilowo jest około 600 ochotników pieszych i rotmistrz Dąbrowski ma około 600 kawalerji z końmi i siódkami częściowo ochotnicza częściowo nabierana, którzy przyšli do Wilna z frontu. Linja okopów już jest obsadzona oddziałami baonów zap. legji kobiecej i półtora kompanji 159 p. to na wszelki wypadek gdyby kawalerja się gdzieś przedarża .

Ja nie mam nic więcej do powiedzenia Dobranoc panu pułkownikowi Panie Jenerale ja muszę jutro do 12-stej godziny co do Wilna dać stanowczą odpowiedź. - Rozkaz który ja otrzy mam stawia kwestję jasno znaczy przed ewentualnością zdobycia Wilna przez bolszewików oddać Wilno Litwinom. Bronić będziemy Wilna bezwzględnie lecz jak jedno z drugim połączyć jak zobowiązać się wobec Litwinów i Anglików do tego że im się na czas Wilno oddaje, gdy bezwzględne bronienie Wilna wymaga od nas byśmy się dali ewentualnie i zamknąć w Wilnie. I Talens żąda, by sposób oddania był w jakiś sposób zapewniony. Ja proponowałbym przerzucenie Litwinów drogą kolejową przez Jewje do Wilna, co umożliwi w ciągu 24-ch godzin ewentualne objęcie Wilna. Lecz nawet i w tym wypadku nie dajemy internej gwarancji, że będąc to mogli przeprowadzić ponieważ kawalerja bolszewicka mógłaby ewentualnie tor przerwać. Panie pułkowniku rozkaz 7342/ rzm.3 nacz. dtwa mówi bronić Wilna i trzymać bgo w naszym ręku Linje Focha oddać to jest jasne i to jest ostatni rozkaz którego ja się trzymam. Czy panu pułkownikowi ten rozkaz jest znany czy nie?

Znany owozem. E więc niema więcej co mówić, gdyby miała
przyjść jaka zmiana to przed 12-tą pan pułkownik ją do-
stanie, a jeżeli nie to ten rozkaz obowiązuje. Rozkaz panie
Jenerale.-